

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego.

### 9. posiedzenie 3. sesyi 2. peryodu Sejmu galicyjskiego z d. 28. września 1869.

---

**Treść.** Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. — Petycyje i wnioski nowe. — Odpowiedź komisarza na interpelacyę w sprawie zatwierdzenia wyboru Dr. Skobla na rektora Wszechnicy Jagiellońskiej. — Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi rady miasta Lwowa o wstrzymanie wyborów poselskich, na dzień 7. października rozpisanych. — Pierwsze czytanie projektu Wydziału krajowego względem zniesienia krajowych zakładów podrzutków we Lwowie i w Krakowie. — Pierwsze czytanie projektu Wydziału krajowego wybudowania gmachu krajowego dla obrad sejmowych i dla pomieszczenia Wydziału krajowego. — Pierwsze czytanie wniosku Krzeczunowicza o określeniu miejscowości odbywania wyborów poselskich. — Drugie czytanie wniosku Wydziału krajowego o uznanie austriacko-węgierskiego szpitalu narodowego w Sztambule za zakład publiczny. — Drugie czytanie wniosku p. Wolnego Józefa o ochronie lasów. — Sprawozdania komisji petycyjnej z pod referatu p. Boczkowskiego. — Interpelacya p. Golejewskiego Antoniego do komisarza rządowego w sprawie języka urzędowego u władz sądowych. — Wybór komisji hipotecznej.

---

Początek posiedzenia o godzinie 11<sup>1</sup>/<sub>4</sub> z rana.

Obecnych posłów 113.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książę Leon Sapieha.

Sekretarze: hr. St. Tarnowski, p. Szujski, ks. Barewicz, p. Zborowski.

Ze strony Rządu: c. k. radca Namiestnictwa Pauli.

Marszałek. Ponieważ jest dostateczna liczba panów posłów obecnych, przeto otwieram posiedzenie. Pan sekretarz odczyta protokół wczorajszego posiedzenia.

Sekretarz p. Zborowski (czyta protokół z 8. posiedzenia).

Marszałek (po przeczytaniu). Względem protokołu, czy nie ma kto co do zauważania? (Nikt.) Ponieważ nikt głosu nie żąda, przeto uważam protokół za przyjęty.

Sekretarz p. Zborowski (czyta):

Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu do dnia 28. września 1869.

112. Runge Ferdynand z Dobraczyna, przez posła Wiśniewskiego o wstawienie się do Rządu względem rychłego załatwienia skargi wnie-

sionej sprawie zaprzeczonego mu przez gminę tamtejszą prawa do pasienia bydła na pastwisku gminnem.

113. Wydział powiatowy w Krośnie, przez posła Skrzyńskiego, z projektem do ustawy o gminach zbiorowych.
114. Dyrekcyja kursu pedagogicznego żeńskiego u św. Jana w Krakowie, przez posła Sawczyńskiego, o remuneracyę dla nauczycielki języka francuzkiego tamże.
115. Rypuszyński Janusz, ukończony uczeń akademii technicznej we Lwowie, przez posła Hubickiego, o subwencyę do dalszego kształcenia się na inżyniera w Wiedniu lub Zurychu.
116. Kolbuszewski Ludwik z Dębicy, przez posła Puszkarza, o wyjeduanie wynagrodzenia w procentach dla kolektantów podatków monarchicznych.
117. Stęchliński Kazimierz, pełnomocnik dóbr Alfreda hr. Potockiego, przez posła Zbyszewskiego, z przedstawieniem potrzeby zalecenia urzędem ściślejszego przestrzegania przepisów w sprawie praw propinacyjnych i bliższego określenia wyrazu: „własny użytek“.
118. Wydział powiatowy Tarnobrzelski, przez posła Stanisława hr. Tarnowskiego, z przedstawieniem o potrzebie naprawy wałów nad Wisłą i Sanem.

Wniosek posła Krzczunowicza.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę:

Ustawa dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam, co następuje:

#### Art. I.

Gminom miejskim, w których odbywają się jarmarki roczne lub targi tygodniowe, może Wydział krajowy w granicach, tą ustawą oznaczonych, udzielać prawa do pobierania myta kopytkowego przez czas zjazdów na jarmarki lub targi tygodniowe.

Prawo to udzielane będzie na lat nie więcej jak sześć, po których upływie może być odnowionem.

#### Art. II.

Myto kopytkowe może być pobierane tylko raz przy wstępie do miasta, i nie może być wyższem jak:

1. od konia, wołu, osła, muła lub innego bydłęcia w zaprzęgu po 5 ct.;
2. od idącego luzem konia, osła, muła, bydłęcia rogatego (z wyjątkiem źrebiąt i cieląt) po 3 ct.;
3. od źrebięcia, cielęcia, owcy, kozy, nierogacizny po 1 ct.

#### Art. III.

Wszystkie dla dróg krajowych istniejące przepisy co do uiszczania opłaty mytniczej i uwolnienia od tejże, niemniej co do przestępstw i kar, mają się stosować także do opłaty myta kopytkowego.

#### Art. IV.

Dochód z myta kopytkowego ma być użyty na szutrowanie lub także brukowanie placów, ulic i dróg w dotyczącej gminie miejskiej.

#### Art. V.

Dochodem tym zawiaduje gmina pod kontrolą wydziału powiatowego, którego obowiązkiem jest czuwać, aby zawiadywanie było korzystnem, i aby dochód użyty był jedynie na cel wart. IV. wskazany.

Nadzór najwyższy służy Wydziałowi krajowemu, który mocen będzie udzielone prawo do pobierania myta kopytkowego odebrać w razie, gdyby przy zawiadywaniu tem prawem były przekraczane przepisy, lub gdyby dochód z niego całkiem, lub częściowo nie był obracany na cel wskazany.

Kornel Krzczunowicz,  
wnioskodawca.

Szumańczowski, Agopsowicz, ks. Barewicz, Jabłonowski, Cywiński, Dr. med. Koczyński, Samelson, Kamiński, D. Koczyndyk, Battaglia, ks. Ditrich, Rogawski, Zbyszewski, Hausner, Tadeusz Wiśniewski.

Marszałek. Ponieważ ten wniosek jest dostatecznie poparty, przeto postąpi się z nim wedle przepisu, tj. będzie wydrukowany, rozdany i przyjdzie na jednym z najbliższych posiedzeń na porządek dzienny do pierwszego czytania.

Sekretarz p. Zborowski (czyta):

Jaśnie Oświecony Książę!

Z mocy Najwyższego upoważnienia z d. 19. września b. r. i z polecenia pana Ministra spraw

wewnętrznych z d. 21. września b. r. l. 3.824 M. J. mam zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej projekt do ustawy, ustanawiającej termin ostateczny do zgłoszenia powinności podlegających indemnizacji.

Racz Jaśnie Oświecony Książę umieścić pierwsze czytanie tego przedłożenia rządowego na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, i chciej przy tej sposobności przyjąć zapewnienie o mojem najwyższem poważaniu.

We Lwowie dnia 26. września 1899.

Possinger w. r.

Jaśnie Oświecony Książę!

Z mocy Najwyższego upoważnienia z d. 30. sierpnia 1869. r. i w skutek polecenia pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 2. b. m. l. 424/pr. mam zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej projekt do ustawy:

- a) regulującej zakładanie i utrzymywanie szkół ludowych publicznych, oraz uczęszczanie do tychże szkół;
- b) regulującej stosunki prawne stanu nauczycielskiego przy tychże szkołach.

Racz Jaśnie Oświecony Książę umieścić pierwsze czytanie tego przedłożenia rządowego na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń sejmowych, i chciej przy tej sposobności przyjąć zapewnienie o mojem najwyższem poważaniu.

We Lwowie dnia 27. września 1869. r.

Possinger w. r.

Marszałek. Te dwa projekta będą wydrukowane, rozdane i przyjdą wkrótce na porządek dzienny.

Komisarz rządowy. Proszę o głos.

Marszałek. P. Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy. Na interpelację wniesioną dnia wczorajszego tej osnowy: czy zatwierdzony został wybór rektora uniwersytetu krakowskiego? mam zaszczyt odpowiedzieć, że zatwierdzenie to przed kilkoma dniami nadeszło i niezwłocznie do Krakowa odesłane zostało.

Marszałek. Przejdziemy teraz do porządku dziennego. — Na pierwszym miejscu stoi sprawozdanie Wydziału krajowego o petycji miasta Lwowa względem odroczenia rozpisanych na dzień 7. października wyborów poselskich. P. Grocholski jest sprawozdawcą.

P. Grocholski (z trybuny). Wysoka Izba na wniosek p. Smolki odroczyła ostateczne postanowienie co do wniesionej od rady miasta Lwowa petycji o odroczenie uzupełniających wyborów w mieście Lwowie. Ponieważ obecnie rozchodzą się wiadomości, że ustawa przez Sejm uchwalona nie otrzymała sankcyi, i ponieważ dzień wyborów tak jest bliski, że nawet, gdyby ustawa ta otrzymała sankcyę, wybory te d. 7. nie mogłyby być przedsięwzięte, Wydział krajowy pozwolił sobie dlatego przedstawić Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek (czyta):

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odstępuje petycyę c. k. Rządowi, i zaleca jak najściślej odroczenie terminu wyboru posłów we Lwowie aż do czasu, kiedy wybory te będą mogły być przeprowadzone na podstawie uchwalonych przez Sejm zmian ordynacyi wyborczej.“

Sądzę, że zbyt czynnem byłoby uzasadniać to życzenie miasta Lwowa. Wszyscy pojmujemy, że wybory podług ordynacyi wyborczej, uchwalonej przed dwoma laty, przedsięwzięte być nie mogą, i albo wyborcy nie chcieliby wybierać, albo wybrani nie przyjęliby mandatów. Nie pozostaje nic więc innego jak odroczyć wybory. Być może że sam Rząd się skłoni; ale kiedy Sejm dziś obraduje, kiedy do Sejmu wniesioną została prośba miasta Lwowa, wypada, ażeby Sejm tę prośbę poparł, i dlatego pozwalam sobie zalecić przyjęcie tego wniosku.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Poddam wniosek Wydziału krajowego, tak jak był odczytany, pod głosowanie. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Grocholski. Sądzę, że trzecie czytanie takiej uchwały jest nie potrzebne, ale może dla uniknienia wszelkiego zarzutu . . . (Głosy: Nie trzeba trzeciego czytania!) wnoszę aby ks. Marszałek także w trzecim czytaniu poddał ją pod głosowanie.

Marszałek. Poddam uchwałę właśnie zapadłą pod głosowanie w trzecim czytaniu. Kto jest za przyjęciem w trzecim czytaniu, zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęta w trzecim czytaniu. Z porządku dziennego następuje wniosek

Wydziału krajowego o zniesienie krajowych zakładów podrzutek. Sprawozdawcą jest p. Smolka.

Sprawozdawca p. Smolka (z trybuny zaczyna czytać delegat XVIII.).

P. Hönigsmann. Proszę o głos.

Marszałek. P. Hönigsmann ma głos.

P. Hönigsmann. Ja wnoszę, aby uwolnić p. sprawozdawcę od czytania tak obszernego sprawozdania, ponieważ jest ono rozdane członkom Wysokiej Izby, i każdy obznajomiony jest z jego osnową, więc proszę tylko o postawienie wniosku do formalnego traktowania.

Sprawozdawca p. Smolka. Wydział krajowy zwykle nie stawia wniosku formalnego, ale przedstawia tylko Wysokiej Izbie swoje sprawozdanie.

P. Hönigsmann. Więc ja stawiam wniosek, aby to sprawozdanie odesłać do Komisji administracyjnej.

Sprawozdawca p. Smolka. Ja się z tem zgadzam, bo to jest rzeczywiście rzecz administracyjna, a o ile się odnosi do budżetu krajowego, to może się porozumiewać komisya administracyjna z komisją budżetową, chociaż mnie się zdaje, że to do budżetowej komisji nie należy, bo tu nie idzie o większe wydatki, ale owszem o umniejszenie wydatków; więc ze stanowiska Wydziału krajowego zgadzam się z wnioskiem p. Hönigsmanna, aby wniosek ten odesłany był do komisji administracyjnej.

Marszałek. Jest propozycja, aby bez czytania odesłać cały wniosek Wydziału krajowego do komisji administracyjnej. Kto się z tem zgadza, zechce wstać. (Większość.) Wniosek przyjęto.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o projekcie wybudowania gmachu krajowego dla obrad sejmowych i dla pomieszczenia Wydziału krajowego. P. Gross jest sprawozdawcą.

Sprawozdawca p. Gross (z trybuny czytać zaczyna delegat osobny XIX.).

P. Kowalski. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski. Tu należyt powtórzyć to samo, szczo p. Hönigsmann pry predmeti popere-dnym skazał, poneże my wsi o wsekonecznoj potrebi odpowiednoho mistyłyszczza dla Soymu jeśmo pereswidczeni, korotko skazu, szczo my tu dołsze

ostawaty ne możem, protoje wnoszu, szczo aby u-wilnyty p. sprawozdatela wid dalszoho czytania i sprawozdanie Wydiła krajewoho odesłaty do ko-misiji budżetowej.

Marszałek. Jest wniosek p. Kowalskiego, aby p. sprawozdawcę uwolnić od czytania i wprost odesłać ten wniosek do komisji budżetowej. Kto jest za wnioskiem p. Kowalskiego, zechce wstać. (Większość.) Uchwalono sprawozdanie wspomniane odesłać do komisji budżetowej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Krzeczunowicza o miejscach wyboru posłów w okręgach wyborczych gmin wiejskich.

P. hr. Wodzicki Henryk. Proszę o głos.

Marszałek. P. Wodzicki ma głos.

P. hr. Wodzicki Henryk. Nieobecny tu p. Krzeczunowicz upoważnił mnie do oświadczenia z jego strony, że uprasza Wys. Izbę, aby przeprowadzoną poprzednio nad jego wnioskiem dyskusję zechcieli uważać za formalne poparcie i motywowanie takowego, i rzezonny wniosek odesłać do komisji konstytucyjnej. W jego imieniu więc mam zaszczyt Wys. Izbę o to odesłanie prosić.

Marszałek. P. Wodzicki proponuje, aby wniosek p. Krzeczunowicza, dotyczący miejsc wyborczych, odesłać wprost do komisji konstytucyjnej. (Głosy: Toje wnesenie ne jest iszcze popertoje). Ten wniosek był już dostatecznie poparty (Głosy: Nie!), wtenczas, kiedy go p. Krzeczunowicz po raz pierwszy postawił; pytałem wówczas panów i poddałem wniosek do poparcia, i był wtenczas poparty. Więc poddam teraz pod głosowanie wniosek p. Wodzickiego, aby ten przedmiot odesłać wprost do komisji konstytucyjnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość.) Będzie odesłany do komisji konstytucyjnej.

Następuje z porządku dziennego drugie czytanie wniosku Wydziału krajowego o uznanie szpitalu w Stambule za zakład publiczny. P. Weigel jest sprawozdawcą.

Sprawozdawca p. Weigel (czyta):

Komisya administracyjna, mając sobie sprawozdanie Wydziału krajowego o uznanie szpitala austro-węgierskiego w Stambule zakładem publicznym, do opinii przekazane, po rozpoznaniu

przedmiotu na posiedzeniu swoim w d. 25. b. m. wnosi:

z uwagi, że nowo założony szpital w Stambule także obywateli tutejszo-krajowych do leczenia przyjmować będzie, o ile złożeni chorobą i wykazawszy się ubóstwem w Galacie do szpitalu zgłaszać się będą;

zważywszy dalej, że przynależność chorego i stosunki majątkowe w każdym razie dochodzone będą, izby nie nadużywano zakładu publicznego przez wyzyskiwanie celów humanitarnych, które założenie tegoż spowodowały;

zważywszy następnie, że obowiązek gmin do ponoszenia kosztów leczenia za niemogących się uścić członków gminy jest prawnie uzasadniony, w danym tu razie gminy zaś funduszowi krajowemu połowę dotyczących kosztów zwracać będą;

zważywszy w końcu, że nie mało osób tutejszo-krajowych już to dla interesów handlowych, już to dla zarobku w Stambule przebywa, która to liczba zaciąganiem się tutejszo-krajowych, w obczyźnie się tułających, do budowy i robót kolei tureckich coraz to zwiększać się będzie;

nareszcie, że Wydział krajowy, w nadziei uzyskania przyzwolenia Wys. Sejmu, skutkiem uchwały swojej z d. 25. maja r. b. na zapytanie Namiestnictwa pod tym względem już się dodatnio oświadczył i za uznaniem rzeczonoego szpitala w Stambule zakładem publicznym przemówił.

Komisya administracyjna (w drugim czytaniu rzeczonoego wniosku Wydziału krajowego) przedkłada;

Wys. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem raczy przyzwolić na uznanie austriacko-węgierskiego szpitala narodowego w Stambule zakładem publicznym.

Wniesiono na posiedzeniu Sejmu.

Lwów, d. 28. września 1869.

Przewodniczący: H. Wodzicki.

Sprawozdawca: Dr. Weigel.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nie żąda nikt głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Czy p. sprawozdawca nie zabierze głosu?

Sprawozdawca p. Weigel. Sądzę, że nie ma potrzeby.

Marszałek. Poddam wniosek ten pod głosowanie. Prosiłbym p. sprawozdawcę, by odczytał sam wniosek.

Sprawozdawca p. Weigel (czyta powtórnie wniosek).

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce wstać. (Większość.) Jest większość.

P. Gross. Proszę o głos.

Marszałek. P. Gross ma głos.

P. Gross. Ja wnoszę, aby zarządzić zaraz trzecie czytanie tej uchwały.

Marszałek. Jest wniosek, aby zaraz przystąpić do trzeciego czytania tej uchwały. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Większość.) A teraz, kto jest za przyjęciem tego wniosku w trzecim czytaniu, zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęty w trzecim czytaniu. Następuje drugie czytanie wniosku p. Wolnego o ochronie lasów. P. Weigel jest sprawozdawcą.

Sprawozdawca p. Weigel (czyta):

Komisya administracyjna, rozpoznawszy przekazany jej do opinii wniosek p. Józefa Wolnego, obejmujący w 8 ustępach uzasadnienie kwestyi zapobieżenia niszczeniu lasów i przymusowego zasadzania kamieńców, urwisk, pustych pól i zniszczonych lasów stosownymi drzewami, a w miarę możności także owocowemi;

przez wzgląd, że wniosek p. Wolnego jest raczej pytaniem, które osobnej komisji (niezawodniczej) do bliższego rozbioru przekazane mieć chciał, i któraby, jak wniosek opiewa, w swoim czasie Wys. Izbie sejmowej sprawozdanie przedłożyła;

na posiedzeniu swoim w dniu 25. b. m., po zastanowieniu się nad wnioskiem p. Wolnego, i w odwołaniu się do §§. 27. i 28. regulaminu sejmowego o komisjach specjalnych dla spraw szczegółowych i o możności poruczenia Wydziałowi krajowemu: żeby do rozpoznania szczegółowych spraw, za komisję specjalną uznany, do przedłożenia sprawozdania wezwanym być mógł, postanowiła wnieść na zgromadzeniu sejmowym;

**Wysoki Sejm raczy uchwalić:**

Poleca się Wydziałowi krajowemu, izby po zasięgnięciu zdania fachowego sekcji leśnej w towarzystwie rolniczym krakowskim i towarzystwa gospodarczo-rolniczego we Lwowie, a w razie potrzeby także towarzystw sadowniczych tu i tam, stosowne wnioski nad pytaniami p. Wolnego Wys. Sejmowi przedłożyć.

Wniesiono na posiedzeniu Sejmu.

Lwów dnia 28. września 1869.

Przewodniczący: H. Wodzicki.

Sprawozdawca komisji: Dr. Weigel.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Ponieważ nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Poddam pod głosowanie wniosek komisji, aby wniosek p. Wolnego przekazać Wydziałowi krajowemu, który po zasięgnięciu zdania towarzystw gospodarskich i pomologicznych przedstawi Wys. Sejmowi projekt odpowiedni. Kto się z tem zgadza, zechce wstać. (Większość.) Wniosek komisji jest przyjęty.

**P. Koczyński.** Proszę o przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu.

**Marszałek.** Trzecie czytanie nie może w tym razie mieć miejsca, gdyż to nie jest żadna uchwała, tylko proste przekazanie do Wydziału krajowego. Jeżeliby jednak Wys. Izba tego sobie życzyła, to poddam ten wniosek pod głosowanie. (Głosy: Nie, nie potrzeba!) Przejdziemy tedy do innego przedmiotu. Z kolei porządku dziennego następują sprawozdania komisji petycyjnej.

Sprawozdawca p. **Boczkowski** (czyta):

Gminy Poręba wielka, Niedźwiedz, Witów, Konina, Podobin, Lubomierz, Łostówka i Łętowa, należące do państwa Poręby wielkiej w powiecie limanowskim (przez p. Rogawskiego) proszą o rychłe zakończenie ich sprawy serwitutowej.

Gdy przedmiot niniejszej petycji należy wyłączenie do zakresu działania c. k. Namiestnictwa, jako komisji do wykupna i regulacji ciężarów gruntowych, komisja petycyjna wnosi:

Wysoka Izba raczy uchwalić: Petycję tę odstępuje się c. k. Prezydium Namiestnictwa do odpowiedniego załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto

się zgadza z wnioskiem przeczytanym komisji petycyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Boczkowski** (czyta):

Andzberta Rudnicka właścicielka dóbr Topolnicy w powiecie staromiejskim (przez posła Ławrowskiego) prosi o wypłacenie należitości za wzięty jej przed trzema laty grunt w objętości 2 morgów pod drogę eraryalną w Topolnicy i wynagrodzenie szkody podczas budowy tej drogi, przez dowożenie materiałów wyrządzonej.

Z uwagi, że przedmiot tej petycji, tyczącej się budowy drogi eraryalnej, należy do zakresu działania władz rządowych, komisja petycyjna wnosi: aby Wysoki Sejm tę petycję c. k. Prezydium Namiestnictwa do właściwego załatwienia odstąpić raczy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Ponieważ nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Boczkowski** (czyta);

Gminy Cierpisz i Czarna, do państwa Witkowie należące (przez posła Kulika), uskarżają się, że swoich gruntów rustykalnych, jakoby przez dwór Witkowiecki samowładnie sobie przywłaszczanych, w Cierpiszu 200 a w Czarnej 660 morgów wynoszących, pomimo procesu z dworem od przeszło 13 lat prowadzonego, odzyskać nie mogą i proszą o skuteczne zarządzenie.

Lubo z niejasnej i niczem nieopartej osnowy tej petycji ani o rzeczywistym stanie pomienionego sporu poinformować się, ani dowiedzieć się nie można, czyli i w której instancji istotnie sprawa zalega, ani też konkluzji petycji: aby Wys. Sejm komisję śledzą na miejsce wydelegował i sprawę rozstrząsał, jako stosowną uważać nie podobna, a przeto petycja kwalifikowała by się, ściśle biorąc, do przejścia nad nią do porządku dziennego; jednak komisja petycyjna, uwzględniając nieudolność petentów do dokładniejszego przedstawienia swej sprawy, z samej tej petycji okazującą się, i nie chcąc pozabawiać ich z tego powodu możebnego skutku terazniejszej ich prośby, przychyliła się do wniosku:

Wysoka Izba zechce uchwalić: petycję niniejszą przesyła się c. k. Prezydium Namiestnictwa do właściwego załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Ponieważ nikt głosu nie żąda,

przeto rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Boczkowski (czyta).

Wydział rady powiatowej dąbrowskiej (przez posła ks. Morgensterna) prosi o odpowiednie odpisanie podatku w gminach dotkniętych klęską pszenicy spowodowaną przez robaki w roku 1869.

Klęska, o której mowa, zrządzona w zbiorach pszenicy przez owad zwany „niezniarka“, szerzy się od paru lat, szczególnie w zachodniej części kraju naszego, w sposób zatrważający i zwróciła już, jak wiadomo, na siebie uwagę dotyczących władz, tak rządowych jak i autonomicznych.

W niniejszej petycji przedstawia wydział rady powiatowej dąbrowskiej, iż w tamtym powiecie łany pszeniczne w bieżącym roku przez pomieniony owad w  $\frac{2}{3}$  częściach zostały uszkodzone, odwołuje się w tej mierze na obszernie swe przedstawienie, jakie po prowadzonym zbadaniu wspólnie z tamtejszym c. k. starostwem powiatowym Wydziałowi krajowemu i komisji fizyograficznej przedłożył, i kończy wyrazem smutnego przekonania, że w obec tak dotkliwej klęski, jeżeli nie nastąpi stosowne odpisanie podatków, mieszkańcy tamtego powiatu musieliby swoje grunta sprzedawać na opłacenie podatków.

Komisja petycyjna wglądnęła w dotyczące akta Wydziału krajowego i przekonała się, że Wydział krajowy otrzymaną pomienioną prośbę wydziału rady powiatowej dąbrowskiej odstąpił pod d. 2. sierpnia b. r. do l. 9.380 c. k. Prezydium Namiestnictwa do uwzględnienia.

Podobnie postąpił Wydział krajowy także z petycjami kilku innych rad powiatowych, wniesionymi w tym samym przedmiocie.

W obec przytoczonych okoliczności widzi się komisja petycyjna spowodowaną do wniosku:

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

1. Niniejszą petycję przesyła się c. k. Prezydium Namiestnictwa odnośnie do odezwy Wydziału krajowego z d. 2. sierpnia 1869. do l. 9.380 do przychylnego uwzględnienia.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po dokładnem zbadaniu stanu rzeczy wziął pod dojrzałą rozwagę, czyli i jakie środki zarządzić dałyby

się przeciwko szerzeniu się pomienionej plagi i przedłożył odpowiednie wnioski Sejmowi na przyszłej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Ponieważ nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Boczkowski (czyta):

January Eustachy Jezierski, pisarz dzienny zarządu szpitalu powszechnego we Lwowie (przez p. Smolkę), prosi o zwolnienie go z wieku (venia aetatis) i złożenia egzaminu rachunkowego, w celu uzyskania posady urzędnika przy oddziale rachunkowym Wydziału kraj.

Na poparcie tego żądania przedkłada petent metrykę chrztu, z której wynika, iż urodzony w r. 1820., wiek normalny dziś już o 9 lat przekroczył; dalej liczne chlubne zaświadczenia z dawniejszych swych służb, jakie od r. 1836., jako aktuaryusz byłych urzędów domiikalnych i podatkowych, następnie jako mandataryusz, poborca podatków i sędzia policyjny w państwie Niemirowie, a później jako pisarz dzienny i polityczny sekwestратор podatków przy byłej c. k. władzy obwodowej w Żółkwi, ku zupełnemu zadowoleniu dotyczących władz i zwierzchności wypełniał;

zaświadczenie tutejszego Magistratu, przy którym od r. 1861. do 1868. jako pisarz dzienny, przeważnie przy miejskich urzędach landwójtowskich, do czynności tak konceptowych jak i wykonawczych, z dobrym skutkiem bywał używany, a nadto miał sobie powierzona dwóch realności miejskich administracyę;

nakoniec zaświadczenie dyrekcji tutejszego szpitalu powszechnego, gdzie od 1. grudnia 1868. jako pisarz dzienny, zastępując urzędnika manipulacyjnego, pochlebne przyznanie swej biegłości w czynnościach konceptowych, manipulacyjnych i rachunkowościowych pozyskał; w razie uznanej koniecznej potrzeby oświadcza petent gotowość po uzyskanem umieszczeniu, poddania się przepisane-  
wu examini z rachunkowości w oznaczonym stosownym terminie.

Nie ulega wątpliwości, że Wydział krajowy z mocy instrukcji, mając prawo mianowania swoich urzędników, winien zarazem trzymać się ściśle przepisów dotyczącej ustawy, że przeto od prze-

pisanych dla tychże urzędników kwalifikacyi, w razie zachodzącej potrzeby, tylko Sejm krajowy uwalniać czyli dyspensować może.

Niniejsza prośba nie jest pierwszą tego rodzaju.

Już w r. 1866. weszły do Sejmu petycje pp. Józefa Hasztrakiewicza, Gottlieba, Mieczysława Chrzanowskiego, Adolfa Gelinka i Zygmunta Sawczyńskiego o zwolnienie ich z wieku, bądź przepisanych szkół prawnych, w celu uzyskania posad przy Wydziale krajowym.

Wysoki Sejm nie chcąc udzielaniem żądanych zwolnień, bez poprzedniego porozumienia się z Wydziałem krajowym, przesądzać niejako prawu tegoż nominowania swoich urzędników, raczył uchwałą d. 28 grudnia 1866. powziętą pomienione petycje „prześłać Wydziałowi krajowemu do załatwienia, upoważniając tenże wyjątkowo do uwzględnienia żądań proszących w razie, jeżeli to za słuszne uzna.“

W ślad tej uchwały sejmowej wnosi komisya petycyjna

Wysoka Izba raczy

petycję p. Januarego Eustachego Jezierskiego przekazać Wydziałowi krajowemu do załatwienia z wyjątkowem upoważnieniem uwzględnienia żądania proszącego w razie, jeżeli to jako słuszne i potrzebne uzna.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Ponieważ nikt głosu nie żąda, przeto rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Boczkowski (czyta):

Goście kąpielowi w Krynicy proszą o uchwalenie odpowiednich przepisów, jakoteż zaprowadzenie potrzebnych zmian i ulepszeń ku podniesieniu zdrojowisk krajowych, a w szczególności zakładu zdrojowego w Krynicy.

Mocą tej petycji, licznemi podpisami gości kąpielowych i lekarzy zaopatrzonej, upraszają petenci:

A. w celu dzwignienia wszystkich zdrojowisk jako krajowych zakładów leczniczych w ogólności:

1. o uchwalenie osobnych statutów, według których te zakłady, z powodu wyłącznej swej własności, jako odrębne, ani dworskim ani gminnym obszarom nie podlegające gminy, by się ukonstytuowały i nadal zarządzały;

2. o utrzymywanie w dobrym stanie istniejących i zakładanie w miarę potrzeby nowych dróg do tychże zakładów prowadzących;

3. o uchwalenie dla tychże zakładów prawa wywłaszczenia, o ile tego podniesienie i rozwój każdego pojedynczego zakładu wymagać będzie;

B. w szczególności dla zakładu kąpielowego w Krynicy: o usunięcie niedogodności miejscowych i zaprowadzenie potrzebnych zmian i ulepszeń w petycji pod 1—24 poszczególnionych.

Podobną petycję w roku zeszłym przez c. k. naczelnika powiatu i przewodniczącego komisji zdrojowej szczawnickiej, właścicieli Szczawnicy i Miodziusia, tamtejszego lekarza i gości kąpielowych do Wysokiego Sejmu pod dniem 9. września 1868. wniesioną, raczył Wysoki Sejm uchwałą dnia 28. września 1868. zapadłą przekazać Wydziałowi krajowemu:

1. dla zbadania, w jakich warunkach mogłyby być wydanemi przepisy mające na celu podniesienie zdrojowisk krajowych i usunięcie przeszkód miejscowych, jakie ich podniesieniu się obecnie stoją na zawadzie;

2. dla przedsięwzięcia stosownych kroków w zakresie działania władz autonomicznych, a w razie potrzeby przedstawienia Sejmowi odpowiednich wniosków.

Dla dokładnego załatwienia tego polecenia, uznał Wydział kraj. według dotyczących akt za stosowne, przedewszystkiem poinformować się, jakie pod tym względem zachodzą stosunki w innych prowincjach Morarchii austriacko-węgierskiej, mianowicie w tych, gdzie są znakomitsze i liczniej uczęszczane zakłady zdrojowe, i udał się w tym celu odezwą swoją z d. 9. sierpnia 1869 l. 10.750 do naczelnych władz krajowych dotyczących krajów koronnych, mianowicie do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu, Lincu, Pradze, Bernie, Gracu, Tryescie, Innsbrucku, do Rządu krajowego w Salzburgu i do kr. węgierskiego Ministerstwa spraw wewnętrznych w Budzie z zapytaniem, czyli w tamtejszych zdrojowiskach prawo expropryacji wykonywa się, w jaki sposób starano się tam o podniesienie



zakładów i usunięcie przeszód miejscowych, podniesieniu temu na zawadzie stojących, i w ogóle, jakie pod tym względem istnieją przepisy? Jednocześnie wzywał Wydział krajowy c. k. dyrekcję krajową skarbu we Lwowie, pod której zarządzeniem zakłady zdrojowe w Truskawcu i Krynicy zostają, o udzielenie powyższych informacji i objawienie zdania pod względem użyteczności i potrzeby projektowanej osobnej ustawy co do prawa expropriacji dla dobra i podniesienia zdrojowisk w ogóle, a w szczególności zakładów pod jej administracją zostających.

Odpowiedzi tak tutejszej c. k. krajowej dyrekcji skarbu, jak i naczelnym władz innych krajów koronnych, z jedywym wyjątkiem c. k. Namiestnictwa w Wiedniu, Gracu i Innsbruku, nadeszły już właśnie w zeszłym i bieżącym miesiącu do Wydziału krajowego, który równocześnie z niniejszą petycją otrzymał także wprost pod dniem 15. września 1869. do l. 11851 obszerniejsze i dokładniej umotywowane w tej mierze przedstawienie gości kąpielowych w Krynicy.

Zważywszy, że ważny ten dla kraju naszego przedmiot w myśl powołanego polecenia sejmowego z dnia 28. września 1868 znajduje się już w ręku Wydziału krajowego, że wszakże oprócz pomienionych kroków przedwstępnych, dotąd merytorycznego nie doczekał się załatwienia, komisya petycyjna wnosi:

Wysoka Izba raczy uchwalić:

Niniejszą petycję przekazuje się Wydziałowi krajowemu do odpowiedniego użytku przy załatwieniu uchwały sejmowej z dnia 28. września 1868, z poleceniem przyspieszenia i zdania z poruczonej czynności sprawy w bieżącej, lub gdyby to być nie mogło, w najbliższej sesyi sejmowej.

Boczkowski wł. r.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Majer. Proszę o głos.

Marszałek. P. Majer ma głos.

P. Majer. Zgadza się w zasadzie na wniosek przedstawiony nam przez komisję petycyjną. Chciałbym tylko uczynić do niego małą poprawkę, a mianowicie co do sposobu, w jakiby Wydział krajowy mógł się wywiązać ze swego zadania. Śmiem zwrócić uwagę panów na istniejącą od lat kilku w Krakowskiem Towarzystwie nauko-

wem komisję balneologiczną. Przy innej sposobności zwróciłem uwagę na to, czego ta komisya prywatnymi siłami, tylko dobrą wolą i pracą dotąd dokonała. Wszak to niedawne czasy, a wiemy w jakim stanie znajdowały się nasze zdrojowiska, gdzie chory dobijać się musiał o krzeszło, aby na niem mógł spocząć, a o łóżku i pościeli i mowy nie było. Wiemy bardzo dobrze, jak się u nas działo przed bardzo niedawnymi czasami, jak cały prąd chorych udawał się za granicę, nie mogąc zaspokoić w kraju najistotniejszych nawet potrzeb. Jeżeli porównamy ów stan dawniejszy z dzisiejszym, to zapewne mamy powody cieszyć się z tego niepomału. Wszakże zgadzamy się bardzo na to, że pociecha nasza nie jest jeszcze zupełna.

Wszyscy dobrze czujemy potrzebę zdrojowisk, wiemy jaki to jest skarb i dobrodziejstwo, tak dla cierpiących, jak i pod względem ekonomicznym; ale wiemy zarazem o ile jeszcze im daleko do sprostania po części słusznym wymaganiom, ile zatem jeszcze wymagałyby umiejętnej opieki i możliwej pomocy. Że więc przedmiot ten zasługuje i wymaga bardzo wielkiej rozwagi, na to się zgadzam, uznając słusność wniosku postawionego przez komisję petycyjną. Komisya zrobiła, co zrobić mogła, i jeżeli się odzywam, to jak nadmienilem, czynię to jedynie dlatego, ażeby do wniosku komisji zrobić małą poprawkę, a mianowicie, aby Wydział krajowy, jeżeli Wysoka Izba uzna to za potrzebne, zechciał się porozumieć z komisją balneologiczną w Krakowie, której stanowisko naszych zakładów zdrojowych dobrze znajome, bo ona właściwie wpływała na ich podniesienie do tego stopnia, na którym one obecnie stanęły. Na zasadzie doświadczeń swoich, spodziewam się, że komisya ta udzieli nam rad najwłaściwszych, a wtenczas Wydział krajowy będzie miał podstawę do osnowania swego własnego projektu. Otóż moja poprawka jest, żeby Wydział krajowy zechciał się poprzednio porozumieć z komisją balneologiczną, która istnieje przy Towarzystwie naukowem Krakowskiem.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca Boczkowski. Komisji petycyjnej nie było tak dokładnie znane stanowisko i doniosłość działań komisji balneologicznej, jak o tem oświeca nas szanowny poprzedni mówca, jako prezes Towarzystwa naukowego w Krakowie,

który właśnie do wniosku komisji postawił swoją poprawkę. Sądzę, że wyrażę życzenie całej komisji petycyjnej, żeby się zgodzić na poprawkę, którą z mej strony jako najsluszniejszą uznaję; proszę zatem Wysokiej Izby, aby wniosek komisji z poprawką przez p. Majera postawioną uchwalić raczyła.

Marszałek. Poddam pod głosowanie wniosek komisji z poprawką p. Majera. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Mamy tu interpelację do p. komisarza rządowego. P. sekretarz Tarnowski odczyta ją.

P. sekretarz Tarnowski (czyta):

Interpelacja do Wgo c. k. komisarza rządowego.

Na mocy Najw. postanowienia z d. 4. czerwca 1869. rozporządziło c. k. Ministerstwo dekretem z d. 5. czerwca 1869., iż c. k. sądy używać będą tak w służbie wewnętrznej, jakoteż w korespondencji z rządowymi niewojskowymi władzami, urzędami i sądami w kraju języka polskiego, czyli że językiem urzędowym w c. k. sądach w kraju naszym jest język polski.

Paragrafem 5. tegoż samego dekretu orzeczono, iż istniejące przepisy co do korespondencji sądów ze stronami nie naruszają się tym dekretem.

Jakkolwiek postanowienie to jest jasnym i nie potrzebowało dalszego objaśnienia, mimo to c. k. Prezydyum sądu kraj. wyższego lwowskiego uważało za stosowne, „dla wprowadzenia — jak się wyraża — w życie“ powyższego dekretu c. k. Ministerstwa i dla pogodzenia onego z dotychczas istniejącymi a w §. 5. powyższego rozporządzenia zachowaniami przepisami, wydać na mocy zlecenia c. k. Ministerjum sprawiedliwości z d. 11. sierpnia 1869. l. 9,973. rozporządzenie z d. 19. sierpnia 1869. l. 8,222. z wezwaniem do dokładnego zastosowania się.

Z uwagi, że w tem rozporządzeniu c. k. Prezydyum sądu kraj. wyższego nie tylko mowa jest o języku urzędowym, ale także o języku w styczności ze stronami;

z uwagi, że c. k. Prezydyum sądu kraj. wyższego w tem rozporządzeniu tylko dowolnie tłu-

maczy pojęcie języka urzędowego, i tym sposobem ściętnia wyłączne używanie języka polskiego, jako urzędowego, jak n. p. przez dopuszczanie napisów w trzech językach na c. k. sądach, i przez przypuszczenia, iż ogłoszenia sądowe w gazetach nie potrzebują być koniecznie w języku polskim oddane;

z uwagi, iż c. k. Prezydyum sądów kraj. wyższych nietylko nie miało potrzeby, ale nawet prawa stanowienia czegokolwiekbądź o języku w sądach w styczności ze stronami, albowiem ustawodawstwo w tym przedmiocie tak wedle minist. rozporządzenia z d. 19. czerwca 1862. l. 6067., którem na wniesione przez Wydział krajowy zażalenie na nadużycia c. k. sądów i ich Prezydyów w kraju tymże sądom i Prezydyom pod surową odpowiedzialnością nakazano wstrzymać się od wszelkich wyjaśnień istniejących praw i przepisów, dopóki takowe w drodze konstytucyjnej zmienione nie zostaną, jakoteż wedle oświadczenia c. k. komisarza rządowego na dniu 2. września 1868. przed Wys. Sejmem galicyjskim złożonego, należy do ustawodawstwa Sejmu krajowego;

z uwagi, iż istniejące przepisy co do używania języków w styczności ze stronami wyraźnie §. 5. powyższego dekretu ministeryalnego z d. 5. czerwca 1869 r. zostały nienaruszone, i jako normy regulujące prawa stron przez żaden sąd, a tem mniej przez którekolwiek Prezydyum sądowe, któremu żadna nad stronami nie przysłuży jurysdykcya, znoszone być nie mogą;

z uwagi, że nawet w czasach absolutnych niewolno żadnemu sądowi, a tem mniej Prezydyum, tych spraw dowolnie zmieniać;

z uwagi, że mimo to wszystko c. k. Prezydyum sądu kraj. wyższego we Lwowie rzezonem rozporządzeniem poważyło się nie tylko zmienić ducha ministeryalnego rozporządzenia co do języka polskiego, jako urzędowego, ale istniejące prawa i przepisy co do języka w styczności ze stronami dowolnie zmienić, jak np. w §. 6., którem nakazuje wydawać wyroki w pewnych wypadkach w dwóch językach, i tym sposobem nietylko nabyte prawa publiczności nadweryżyć, ale przywłaszczyć sobie nawet prawo do ustawodawstwa;

z uwagi, że gdy w §. 3. minist. rozporządzenia z d. 5. czerwca 1869. wyraźnie powiedziano,

iz jeżeli Sąd ma wedle istniejących ustaw i rozporządzeń wydać ekspedycję w innym jak w polskim języku, natenczas używać należy, o ile to być może, przy wykładzie i obradowaniu tego języka, w którym ekspedycja wygotowana być winna, gdy więc c. k. Ministerstwo stanowczo postanawia, iż wtenczas kiedy ekspedycja idzie do strony po polsku, natenczas wykład i obradowanie muszą być prowadzone w języku polskim, i nie robi tej okoliczności zawisłą od możliwości, bo językiem urzędowym jest język polski, który każdy sędzia umieć powinien, c. k. Prezydium Sądu kraj. wyższego w §. 3. swego rozporządzenia, stawia wszystkie te trzy języki na równi, i wykład i obradowanie w języku polskim robi zawisłym od możliwości;

zważywszy tedy, że to rozporządzenie c. k. Prezydium sądu kraj. wyższego tak co do formy jak co do treści swojej jest nieważne i jako stojące w sprzeczności z powyższem minist. rozporządzeniem z d. 5. czerwca 1869. r. i z ustawami i przepisami co do języka w sądach w styczności ze stronami nie może nikogo obowiązywać, ani stron ani sędziów, — zapytują podpisani:

1. co spowodowało c. k. Ministerjum sprawiedliwości do wydania do c. k. Prezydium sądu kraj. wyższego zlecenia z d. 11. sierpnia 1869. l. 9,973. wręcz przeciwnego obowiązującym prawom i rozporządzeniom a mianowicie rozporządzeniu ministerjalnemu z d. 5. czerwca 1869. r., na podstawie którego toż Prezydium powyższe wydało rozporządzenie;

2. czy nie zamyśla c. k. Rząd postarać się o polecenie do Prezydium sądu krajowego wyższego we Lwowie, aby powyższe rozporządzenie cofnęło, a natomiast c. k. Sądy i ich Prezydya wezwane zostały do ścisłego zastosowania się do litery i ducha ministerjalnego rozporządzenia z d. 5. czerwca 1869., i ustaw i rozporządzeń dotyczących się używania języków w styczności ze stronami;

3. co zamyśla c. k. Rząd uczynić, aby na przyszłość podobnym nieprawnym zajęciom, a przede obałamuceniu sędziów, pokrzywdzeniu praw publiczności i wdzieraniu się w ustawodawstwo krajowe zapobiedz.

Lwów dnia 28. września 1869.

A. hr. Golejewski. — Zbyszewski. — Agopsowicz. — Leon Chrzanowski. — Torosiewicz. Hausner. — ks. Barewicz. — Fihauser. — ks. Dittrich. — Tomuś. — Jakubik. — Zyblikiewicz. Grocholski. — J. Szujski. — St. Tarnowski. — Łoś. — Horodyski. — Szumańczowski. — Bocheński. — Cywiński. — Minkowicz. — Jabłonowski.

P. Komisarz rządowy. Proszę o głos.

Marszałek. P. Komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy. Po zasięgnięciu bliższej informacji w tym względzie będę miał zaszczyt odpowiedzieć Wysokiej Izbie na wniesioną interpelację.

Marszałek. Z porządku dziennego następuje wybór komisji hipotecznej z 7 członków. Przerwę posiedzenie na parę minut, abyście się panowie mogli porozumieć (Po przerwie.) Na skrutatorów zapraszam pp. Pfeifer, Gnoiński Jan, Zbyszewski, Kulik, Samelson, ks. Krzyżanowski, Sulikowski, Skrzyński i Fihauser.

Sekretarz hr. Tarnowski (czyta spis posłów; głosują.)

Marszałek. (Po głosowaniu.) Przerwywam posiedzenie aż do ukończenia skrutynium, i proszę panów, ażebyście zechcieli zatrzymać się w sali, gdyż wypadnie może wybór powtórzyć, żeby się komisja zaraz mogła ukonstytuować. (Po upływie 10minutowej przerwy.)

P. Samelson. Rezultat wyboru do komisji hipotecznej: głosujących było 99, absolutna większość 50. Otrzymali głosów: Dr. Michał Koczyński 96, Hoenigsman 84, Ławrowski 83, Kowalski 74, Haller 64, Pfeifer 63. Wybrano przeto sześciu, reszta głosów rozstrzeliła się. Najwięcej głosów niżej absolutnej większości mieli: Boczkowski 35, Pietruski 49, Gnoiński Michał, Zyblikiewicz itd.

Marszałek. Trzeba jeszcze wybrać jednego członka. Proszę przystąpić zaraz do głosowania.

Sekr. Barewicz (czyta spis posłów głosują.)

Marszałek. (Po głosowaniu.) Przerwę posiedzenie aż do ogłoszenia skrutynium.

Sekret. Tarnowski. Komisya propinacyjna zbierze się jutro o godz. 11. zrana. (Po upływie przerwy kilkuminutowej.)

P. Samelson. Rezultat głosowania najednego członka do komisji hipotecznej wypadł jak następuje: Głosujących 102, absolutna większość 52. Z tych otrzymał p. Boczkowski 89. i został wybrany.

Marszałek. Przyszłe posiedzenie naznaczam na sobotę o godzinie 11. zrana. Nie mogę

wszakże jeszcze porządku dziennego ogłosić, ponieważ niektóre wnioski dopiero przyjdą z komisji. W piątek przeto rozeszłem panom do wiadomości porządek dzienny. Upraszam komisję nowo-wybraną hipoteczną, aby się ukonstytuowała. Inne zaś komisje wzywam do pilnego zajęcia się przekazanymi im sprawami, abyśmy mogli szybko postępować w obradach. Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 17. z południa.